

WSPOMNIENIA MAZOWIECKIEGO PARTYZANTA

Z przykrością należy stwierdzić, że bogate tradycje bohaterskiej walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z hitlerowskim okupantem nie zostały dotychczas dostatecznie wydobyte. Zapomnieliśmy o wielu ofiarnych bojownikach, którzy nie szczędzą trudu i sił, narażając życie walczyli o wolną Polskę ludu pracującego.

Ziemia Mazowiecka, na której ruch partyzancki w okresie okupacji był bardzo szeroko rozwinięty, kryje niezliczone ilości faktów i zdarzeń z tamtego burzliwego okresu historii.

Dlatego z radością należy powitać ukazanie się wspomnień Jana Ptasieńskiego „Z mazowieckich pól” (wydane przez Książkę i Wiedzę w lutym 1959 roku), które stanowią pierwszą tego rodzaju publikację obrazującą wkład warszawskiego województwa w ogólnonarodową walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Książka ta zawiera wspomnienie autora, który był uczestnikiem walk GL i AL na terenie Okręgu Płockiego a szczególnie powiatu Płońsk.

Jan Ptasieński opisuje w niej rozwój partii i ruchu narodowo-wyzwoleńczego od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej aż do wyzwolenia kraju.

Pierwsze rozdziały książki poświęcone są opisowi atmosfery przygnębienia jakie ogarnęła ludność po wkroczeniu armii hitlerowskiej na teren Polski. Autor pisze o swoich własnych przeżyciach i rozmyśleniach nad tym co robić: czy siedzieć z założonymi rękami i czekać co los przyniesie, czy też stanąć do walki z okupantem.

Wiele miejsca w książce zajmują opisy kontaktów autora z Władysławem i Bronisławem Wieczorkami oraz innymi działaczami. Kontakty te doprowadziły do utworzenia w 1940 r. na terenie powiatu płockiego pierwszej konspiracyjnej organizacji „Młot i Sierp”. Autor opisuje jaka była rola tej organizacji w rozpoczęciu walki z hitlerowskim okupantem i w przygotowaniu gruntu dla powstania PPR. Na tle wydarzeń tego okresu ukazują piękną postać rewolucjonisty Juliana Wieczorka oraz jego braci Bronisława i Władysława, którzy byli głównymi organizatorami, organizacji „Młot i Sierp” PPR i GL na terenie powiatu płockiego.

Wszyscy oni zginęli na posterunku walki z rąk hitlerowskiego okupanta.

Główna uwaga autora skupiona jest jednak na opisie powstawania i działalności PPR i Oddziałów GL i AL na terenie powiatu płockiego.

Pisze on z jaką radością przyjęli komuniści działający na tym terenie wieść o utworzeniu PPR i jak rozpoczęli trudną pracę organizowania tej partii i oddziałów GL we własnym powiecie. Tu znowu następują opisy nawiązywania kontaktów z b. członkami KPP, lewicowymi pepesowcami i ludowcami, wiciarzami i tymi wszystkimi ludźmi, którym droga była sprawa walki o wolność Ojczyzny.

W dalszej części swoich wspomnień Jan Ptasieński obrazuje rozwój PPR i rozszerzania się jej wpływów w społeczeństwie oraz dziesiątki akcji zbrojnych przeprowadzonych przez Oddziały GL i AL na terenie całego okręgu płockiego.

W końcowych rozdziałach autor pisze o ogromnym wpływie na postawę ludności zwycięstw Armii Radzieckiej nad hitlerowskim okupantem i o podjętej przez partię w 1944 roku trudnej pracy nad formowaniem konspiracyjnej władzy ludowej w postaci rad narodowych.

Przez wszystkie kartki wspomnień Jana Ptasieńskiego przewija się dziesiątki postaci — ludzi, którzy w trudnych latach okupacji na terenie powiatu płockiego stanęli do walki, którzy walczyli w szeregach GL i AL i oddali swe (najczęściej młode) życie dla sprawy wyzwolenia Ojczyzny.

Oto niektórzy z nich: Władysław Wieczorek, Sekr. Komitetu Pow. PPR, Bronisław Wieczorek d-ca powiatowy GL, Zygmunt Kutasiwicz szef sztabu GL, Adam Ulicki, Ludwik Szyperski, Henryk Lewandowski, czł. KP PPR, Tadeusz Szyjka, Mieczysław Wiechetek, czł. dowództwa GL i dziesiątki innych.

Autorowi wspomnień należy się słowo uznania za to, że z tak ogromnej masy zdarzeń i faktów potrafił uczynić ciekawą i pasjonującą dla czytelnika lekturę. Wartość książki Jana Ptasieńskiego podnoszą włączone do niej nieznanne dotychczas dokumenty, zdjęcia, mapy i spisy ludzi, którzy zginęli.

Książka Jana Ptasieńskiego „Z Mazowieckich Pól” jest niewielkim wycinkiem odtwarzającym bogatą historię walki PPR i jej zbrojnych oddziałów na terenie naszego województwa.

Winna ona zachęcić uczestników tej walki do wydobycia z pamięci tych wszystkich wspomnień i ukazania ich społeczeństwu.

GŁOSY PRASY

W Nr 7 „Kierunków” z 15.II.1959 r. Andrzej Markiewicz w obszernym artykule, zatytułowanym „Wielkość małego miasta”, podnosi celowość włączenia do prac nad Millenium ośrodków regionalnych.

Jako przykład wyjątkowych osiągnięć na tym po u autor wysuwa Płock, podkreśla jego wieloletnie

tradycje naukowe i szczegółowo analizuje założenia pracy i osiągnięcia Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka T.N.P. Zdaniem autora „sama koncepcja reprezentowanego przez Komisję ruchu i niewątpliwie ogromne wyniki jej działalności uzasadniają ze wszech miar zwrócenie oczu na tę inicjatywę, jako przykład właściwej współpracy na-

ukowej z ośrodkiem centralnym w badaniach historycznych związanych z Millenium”.

Opisując dotychczasowe wyniki pracy Komisji autor konkluduje, że „nie można przeoczyć tego znamiennego przykładu pracy regionalnej jako wzoru dla pracy regionalnej innych ośrodków...”

*

*

*

W styczniowym numerze 1/59) miesięcznika „Więź” (str. 93—97) w artykule „Regionalizm” Ryszard Zieliński (Kraków) wskazuje na działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego, Komisji Badań i kwartalnika Notatek Płockich, „z numeru na numer przynoszącego coraz wartościowsze pozycje”, określając ośrodek płocki jako przykład „jakiejś niebywalej w naszych warunkach prężności kulturalnej i organizacyjnej”. Autor dochodzi do wniosku, że „Bez przesady imponujące osiągnięcia Płocka posiadają jednak i aspekt żenujący. Mianowicie świadczą o zmarnowanych wartościach gdzie indziej”.

W trzecim marcowym numerze „Więzi”, w artykule „Notatki Płockie”. „Zjawisko niecodzienne” Ryszard Zieliński stwierdza na wstępie, że „Jedynym u nas ośrodkiem regionalnym zaawansowanym o formach pracy już wyrobionych i o wielkich uzyskanych już osiągnięciach, jest na razie tylko — Płock”.

Autor stwierdza, że „Ilustracją i dowodem osiągnięć środowiska płockiego, a zarazem trwałym wkładem w polskim piśmiennictwie naukowym są łamy kwartalnika „Notatki Płockie” organu Komisji Badań...”, posiadające obecnie „jedynie chyba właściwe oblicze czasopisma utrwalającego wyniki wszechstronnych badań regionu płockiego”.

Podając „rejestr dyscyplin naukowych, do których prace opublikowane w Notatkach wniosły trwały wkład”, autor stwierdza znaczną sumę osiągnięć reprezentowanych przez Notatki, podnosząc, że „przynosi ono środowisku płockiemu tym większy zaszczyt, że jest jedynym przejawem tak żywej regionalnej inicjatywy naukowej, realizowanej, zarówno przez mobilizację możliwości miejscowych jak i przez nawiązanie właściwych kontaktów z Uniwersytetami Warszawskim i Łódzkim oraz Zakładami PAN”.

Jako niedociągnięcia pisma autor podnosi brak indeksów i niewystarczającą staranność w korekcie.

*

*

*

W Tygodniku Katolików WKT w numerze 48/1958 A. Markiewicz napisał artykuł o Płocku, gdzie uwaga jego skupia się głównie wokół spraw kultury. Pisze o pracach wykopaliskowych, Towarzystwie Naukowym Płockim i jego osiągnięciach, o Bibliotece im. Zielińskich, o Klubie Inteligencji i o ważniejszych problemach Płocka.

KRONIKA

W dniu 27 lutego 1959 r. w sali Naczelnej Organizacji Technicznej w Płocku odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Porządek dzienny przewidywał między innymi sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, uchwalenie nowego statutu TNP, planu pracy i schematu organizacyjnego oraz wybory władz.

Zebranie zagał Prezes TNP — mec. T. Gierzyński, podnosząc wyjątkowe znaczenie tegorocznego Walnego Zgromadzenia. W okresie sprawozdawczym śmierć wyrwała z szeregów członkowskich wybitne jednostki zasłużone dla Towarzystwa i miasta, odeszli: ks. dr Stanisław Figielski, dyr. J. Jagodziński i Z. Bellot. Zebrani minutą milczenia uczcili pamięć zmarłych. Następnie Prezes zaproponował kandydaturę mec. K. Radomyskiego na przewodniczącego zebrania a dyr. Z. Werdenowskiego na sekretarza. Zebrani jednogłośnie kandydatury przyjęli.

Wszechstronnie ujęte i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu TNP złożył v-prezes dyr. Franciszek Dorobek.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący, sędzia Antoni Pęczek.

Po wysłuchaniu sprawozdań Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Wiele uwagi i dyskusji wywołał wśród zebranych projekt statutu.

Komisja Statutowa w składzie: przewodniczący: sędzia Antoni Pęczek, członkowie: sędzia Jerzy Hejke, mgr H. Kostanecka i mec. K. Askanas, opracowała projekt statutu, który został uprzednio przedstawiony Zarządowi, celem wniesienia poprawek. Powielony projekt statutu wraz z uwagami Zarządu został na miesiąc przed terminem Walnego Zgromadzenia przesłany członkom, którzy na piśmie mogli wnieść swoje uwagi.

W formie pisemnej uwagi przesłali prof. K. Gelineł i notariusz B. Chelmiecki. Nad wniesionymi poprawkami przez Zarząd wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja. W głosowaniu jawnym wszystkie poprawki Zarządu przeszły większością głosów.

Przyjęto jednomyślnie plan pracy jak również zatwierdzono schemat organizacyjny.

Walne Zgromadzenie po dłuższej dyskusji odrzuciło projekt Zarządu oddania budynku „Pod Opatrznością” w administrację Zarządu Miejskiego Budynków Mieszkalnych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz TNP — Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — mec. T. Gierzyński

V-Prezes — mec. K. Askanas

V-Prezes — dyr. Fr. Dorobek

Sekretarz — dyr. Z. Werdenowski

Skarbnik — ob. M. Sobociński